NAKŁAD... OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, sobota 27 sierpnia 1921. Nr. 224.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Redakcya rękopisów nie zwraca. Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 10 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240·—, kwart. 720·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 270·—, „ 810·—,
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285·—, „ 855·—,
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 325·—, „ 975·—.
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 80 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

Paryskie uchwały gospodarcze

Kraków, 26 sierpnia.

(ben) Zapowiedziane na dni najbliższe ponowne spotkanie się francuskiego ministra odbudowy Loucheura z Rathenauem, które ma mieć na celu omówienie kwestyi zniesienia granicy celnej, odgraniczającej prowincyę nadreńską od reszty Niemiec, pozostaje w związku z uchwałą Rady najwyższej o zniesieniu sankcyi gospodarczych.

Ustanowione w marcu b. r. jako odpowiedź na kontrpropozycye Simona, na konferencyi londyńskiej, sankcye te polegały na stworzeniu pomiędzy zajętą przez koalicyę prowincyą nadreńską a pozostałym obszarem Niemiec granicy celnej, skutkiem czego znaczne terytoryum niemieckie stało się dla Niemiec zagranicą. Wszelki ruch przewozowy wymagał odtąd zezwolenia utworzonych specyalnie w tym celu koalicyjnych komisyi przywozu i wywozu.

Z drugiej zaś strony prowincya nadreńska stanęła skutkiem tego zarządzenia otworem dla importu towarów koalicyjnych, zwłaszcza zaś luksusowych produktów eksportowych francuskich i belgijskich, jak win, perfum, czekolady, których import jest w Niemczech zakazany ze względów walutowych.

Zarządzenie to przyjęli Niemcy, jako bolesną ranę, zadaną ich gospodarstwu społecznemu, jak i ich godności narodowej. W prasie berlińskiej nieustannie mnożyły się skargi na zalew Nadrenii towarami importowanymi z krajów koalicyi o wartości idącej w setki milionów złotych franków, na zapłacenie których poszukuje się na giełdach niemieckich dewiz zagranicznych, wskutek czego wzmaga się popyt za niemi i obniża kurs marki. Wskazywano równocześnie na zastój obejmujący coraz większą liczbę przedsiębiorstw przemysłowych prowincyi nadreńskiej skutkiem utrudnień eksportu do Niemiec, na upadek produkcyi i handlu win, skutkiem konkurencyi francuskiej, na wzrastającą liczbę bezrobotnych. Podejrzywali wreszcie Niemcy, że koalicyjne komisye celne szpiegują rozmiary produkcyi i handlu niemieckiego, że kontrolują przedsiębiorstwa fabryczne i wdzierają się w tajemnice techniczne procesu produkcyjnego.

Nie mniej i polityczne obawy łączyli Niemcy z zaprowadzeniem tej granicy celnej. Upatrywali w niej przejaw dążenia Francyi do rozkawałkowania Niemiec, obawiali się zwycięstwa separatystycznych tendencyi w okupowanej prowincyi nadreńskiej raz już siłą zgnieci onych.

Sankcye utrzymane miały być tak długo, aż Niemcy okażą dobrą wolę spełnienia swych zobowiązań. Gdy się wobec faktu, że rząd niemiecki zakupił potrzebną ilość dewiz stało rzeczą pewną, że Niemcy zapłacą zapadającą 31 sierpnia ratę 1 miliarda marek złotych, wtedy kwestya zniesienia sankcyi uzyskała aktualność.

Z wnioskiem tym wystąpił na Radzie najwyższej Loucheur, co prasa francuska silnie akcentuje, jako dowód, że Francya bynajmniej nie dąży do gospodarczego zrujnowania Niemiec i że nie chce im sprawiać więcej przykrości, niż to jest potrzebne. Równocześnie jednak poczynił Loucheur pewne zastrzeżenia, domagając się stworzenia komisyi alianckiej, któraby w porozumieniu z władzami niemieckiemi decydowała o dopuszczalności przywozu towarów do terytoryów okupowanych a po-

O referenta sprawy G. Śląska przed Radą Ligi nar.

Przyczyny odmowy delegata hiszpańskiego.

Paryż. (E. E.) Prasa francuska podaje, że Quinones de Leon oświadczył wicehrabiemu Ishi swe ubolewanie z tego powodu, że nie może przyjąć zaszczytnego zadania, jakie mu w sprawie górnośląskiej powierzono. Niemożliwem jest dla niego opracować w tak krótkim przeciągu czasu, jaki do rozpoczęcia obrad pozostaje, całe zagadnienie tak gruntownie, by był w stanie je zreferować.

Paryż. PAT (Havas) Sprawozdawca „Tempsa“ w Madrycie donosi, że został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych, który mu oświadczył, że jakkolwiek Hiszpania rozumie zaszczyt wydelegowania swojego przedstawiciela jako sprawozdawcy w kwestyi Górnego Śląska, to mimo to jest zdania, że jest w zanadto dobrych stosunkach z Wielką Brytania i Francyą, aby w tak ważnej sprawie zająć stanowisko przeciwko jednej lub drugiej stronie. Po dłuższej naradzie z Quinonesem de Leon przyjęto stanowisko odmowne. Przy powzięciu tej decyzyi kierowała się Hiszpania wyłącznie uczuciem przyjaźni dla Anglii i Francyi, a ambasador hiszpański w ten sposób będzie mógł w ciągu dyskusyi swobodnie odgrywać rolę pojednawczą.

Wysunięcie Hymansa.

Paryż. PAT. (Havas). Skutkiem porozumienia pomiędzy bawiącymi w Paryżu członkami Rady Ligi narodów czyniono usiłowania nakłonienia Quinonesa de Leon do zajęcia stanowiska sprawozdawcy w kwestyi górnośląskiej. Dzienniki paryskie nie szczędzą pochwał Hiszpanii. „Petit Parisien“ pisze, że Francya, która przedewszystkiem pragnie pozostawić Radze Ligi całkowitą swobodę opinii, pragnie, aby Rada Ligi narodów jak najprędzej pokonała wszystkie trudności, które nastręczyły się zaraz otrzymaniu propozycyi Rady najwyższej w sprawie Górnego Śląska. Wiele dzienników zamieszcza depeszę z Brukseli, która wysuwa nazwisko Hymansa, jako sprawozdawcy w zastępstwie Quinonesa de Leon. Belgijskie koła polityczne przyjęłyby z zadowoleniem ten wybór na stanowisko sprawozdawcy i wyrażają przytem nadzieję, że znakomite usługi, jakie mogłaby oddać ingerencya Hymansa, spowodowałaby bezwzględną bezstronność sądu.

Trudności w wyszukaniu referenta.

Paryż. (E. E.) W kołach zbliżonych do Rady Ligi narodów słychać, że przedstawiciel Belgii w Radzie Hymans nie może przyjąć proponowanego mu referatu górnośląskiego ze względu na to, że jest zbyt zajęty sprawą Wileńszczyzny. Trudność z referatem tym złączone zwiększa się przez to, że i zastępcy Chin i Brazylii nie chcą go przyjąć ze względu na to, że dotyczy on sprawy całkowicie europejskiej, któremi państwa te nie chcą się zajmować. „Petit Parisien“ donosi, że przewodniczący Rady Ligi narodów Ishi ma zamiar nie przyjąć rezygnacyi posła Quinones de Leon. Zwróci się on do niego raz jeszcze z prośbą o zmianę jego postanowienia. Quinones przybył dzisiaj do Paryża z Madrytu.

Ishi prowizorycznym referentem.

Paryż. (E. E.) Potwierdzają się wiadomości, że prowizorycznie referat górnośląski objął sam prez. Rady Ligi narodów Ishi, aby tylko zebranie Rady zwołane na 29 bm. mogło się odbyć. —

Paryż. PAT. (Havas). Omawiając postanowienie wicehrabiego Ishi, który postanowił sam objąć referat w sprawie górnośląskiej na posiedzeniu Rady Ligi narodów, prasa francuska wyraża uznanie dla Ishiego za szczęśliwe wybrnięcie ze sytuacyi, która mogłaby się stać nader kłopotliwą.

Instrukcye delegatów japońskich.

Paryż. (E. E.) Przedstawicielstwo Japonii oświadcza, że nie otrzymało żadnych nowych wskazówek co do jego przyszłego stanowiska w sprawie górnośląskiej na posiedzeniu Rady Ligi narodów. Jedyną wskazówką rządu japońskiego jest, by przedstawicielstwo jego głosowało za wnioskiem najbardziej bezpartyjnym.

Chińczyk przewodniczącym Rady Ligi narodów?

Berlin. (E. E.) „Berliner Tageblatt“ pisze, że pogłoski o objęciu przewodnictwa w Radzie Ligi narodów w sprawie górnośląskiej przez przedstawiciela Chin zyskują na prawdopodobieństwie. Lloyd George zaznaczył bowiem w swych przemówieniach zbyt wyraźnie i jaskrawo, że Japonia godzi się na stanowisko Anglii, wobec czego przedstawiciel jej nie byłby w stanie sprawy górnośląskiej traktować przedmiotowo.

Konferencye Brianda.

Paryż. PAT. (Wolff). „Temps“ podaje, że Briand przyjął na posłuchaniu Leronda, Focha, wicehrabiego Ishi i Doumeura.

Izba francuska wobec Rady Ligi narodów.

Paryż. (E. E.) Francuska Izba deputowanych ma zebrać się na nadzwyczajne posiedzenie przed rozpoczęciem się obrad Rady Ligi narodów. Na posiedzeniu tem Izba ma raz jeszcze ujawnić wole ludu francuskiego w sprawie górnośląskiej.

Niemcy dotąd niezaproszeni.

Berlin. (E. E.) Rząd Rzeszy nie otrzymał dotychczas żadnych oficyalnych wiadomości o posiedzeniu Rady Ligi narodów w sprawie górnośląskiej, ani też nie otrzymał zaproszenia do wzięcia w niem udziału.

chodzących z krajów koalicyi. Zastrzeżenie to zmierzać ma do tego, by stosowany przez Niemcy system zakazów przywozu nie stanowił upośledzenia towarów koalicyjnych wbrew postanowieniom artykułów 264 do 267 traktatu wersalskiego.

Courzon, delegat Anglii, która w wywozie swych towarów do Nadrenii prawie, że nie jest interesowaną, tanim kosztem chciał się okazać wyrozumiałym dla Niemiec i zawnioskował zniesienie bezwarunkowe sankcyi, jako obrażających uczucia narodowe Niemców.

Mowa Brianda zadecydowała o uchwaleniu zniesienia sankcyi gospodarczych z dniem 15. września z dodaniem wspomnianego już zastrzeżenia.

Częściowe te swoje zwycięstwo opłaciła jednak Francya dotkliwą porażką na obradującej równocześnie z Radą najwyższą konferencyi finansowej. Ustalono na niej mianowicie, że z oczekiwanej do 31 sierpnia raty 1 miliarda marek złotych przypadnie Anglii 450 milionów, jako zwrot kosztów utrzymania wojsk okupacyjnych i że resztę dostanie Belgia. Francya nietylko, że nic nie dostała, ale pokiczono jej, jako ekwiwalent poniesionych przez nią kosztów okupacyi, wartość eksploatowanych przez nią kopalni węglowych zagłębia Saary, przyczem ustalono te ostatnią tak wysoko, że z tego tytułu ma jeszcze Francya zwrócić 100 milionów franków w złocie.

Wiadomość o tej uchwale wywołała we Francyi ogromne oburzenie. „Temps“ nazywa ja skandalem i wykazuje jej niesprawiedliwość, skoro wydatki na okupacyę poniosła Francya w gotówce, gdy natomiast eksploatacya Zagłębia Saary z natury rzeczy rozciągać się musi na dłuższy okres czasu.

Jak donosi prasa berlińska z nietajoną satysfakcyą, podał się rzekomo francuski minister skarbu Dounier z tego powodu do dymisyi, zaś Loucheur wyjechał do Brukseli, by tam w porozumieniu z belgijskim ministrem skarbu zainicyować zmianę tej fatalnej uchwały.

Mimo wszystkie swe słuszne prawa i uzasadnione argumenty, będzie jednak Francya zapewne zmuszona powiedzieć sobie z Lafontain'em: La rasion de plus fort est toujours la meilleure...

W świetle tych faktów zatem ponowne spotkanie Loucheura z Rathenauem oznacza dalszy konsekwentny ciąg usiłowań Francyi do lepszego osiągnięcia swych celów w drodze bezpośrednich rokowań z niedawnym wrogiem Niemcami wobec egoistycznej i twardej polityki sojuszniczki Anglii.

Polityka zagraniczna Polski liczyć się winna z wpływem, jaki ten już wcale wyraźnie zaakcentowany nowy układ sił międzynarodowych wywrzeć może na bieg jej aktualnych problemów politycznych.

strejku, pracuje również wydział zaopatrywania i wydział uprawy gruntów podmiejskich. W szpitalach pracownicy należący do chrześcijańskiego związku zawodowego nie przystąpili do strejku, strejkują natomiast urzędnicy kancelaryi szpitalnych.

Dziś wieczorem zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie Rada miejska dla rozpatrzenia sytuacyi finansowej gminy. Jest nadzieja, że Radzie miejskiej uda się znaleźć wyjście z sytuacyi strejkowej. W chwili, kiedy Wam telefonuję, posiedzenie trwa jeszcze.

Strejk pomocników aptekarskich w Poznaniu.

Poznań. PAT. Zastrejkowali tu pomocnicy aptekarscy, skutkiem czego apteki były zamknięte. Powodem strejku nieuwzględnienie żądania podwyżki płac.

Obrady komisyi nad budżetem.

Warszawa. PAT. Komisya skarbowo-budżetowa odbyła dziś posiedzenie pod przewodnictwem pos. Wierzbickiego, w obecności delegata ministerstwa handlu i innych resortów. Załatwiono szereg wniosków natury formalnej. W dyskusyi wyłoniła się konieczność przed przystąpieniem do dyskusyi nad budżetem poszczególnych ministerstw przeprowadzić dyskusyę generalną w obecności ministra skarbu. Posiedzenie komisyi wyznaczono na dzień 26 bm.

Podwyższenie opłat za telegramy zagraniczne.

M. **Warszawa.** (Telefonem). Ministerstwo poczt i telegrafów ogłasza rozporządzenie o podwyższeniu opłat za telegramy zagraniczne z dniem 1 września, w tym stosunku, że dotychczasowy kurs franka złotego (300 mp) podwyższony zostaje do 450 mp. Według tej nowej taryfy słowo do Ameryki kosztować będzie 789 mk, do Francyi 114 mp. itd.

Dochodzenia przeciw funkcyonaryuszom urzędu przywozu i wywozu w Warszawie.

M. **Warszawa.** (Telefonem). Przeciw naczelnikowi tutejszego urzędu przywozu i wywozu oraz wszystkim urzędnikom zostało wytoczone śledztwo dyscyplinarne za nadużycia. W ciągu kilku najbliższych dni ma odbyć się sąd dyscyplinarny w tej sprawie.

Likwidacya strejku kolejowego w byłej dzielnicy pruskiej.

Strejkujący przyjęli warunki rządu.

Przebieg decydujących rokowań.

Poznań. PAT. Jak donosi „Przegląd Poranny“, w dniu wczorajszym zostały rokowania podjęte. Pertraktacye toczyły się przez cały dzień opornie **i o godzinie 10 wieczorem zanosiło się na zerwanie rokowań, względnie na dojście do martwego punktu.** Wtedy zabrał głos minister pracy i opieki społecznej Darowski. W przemówieniu swojem wykazał nieobliczalne wprost następstwa, jeżeli strejk dalej trwać będzie i po raz ostatni wezwał przedstawicieli związku do podjęcia pracy. Po tem przemówieniu przystąpiono do głosowania nad rezolucyą w sprawie przerwania strejku. W głosowaniu tem, które odbyło się około 11 i pół w nocy, opowiedziało się **za rezolucyą w sprawie natychmiastowego podjęcia pracy 30 głosów, zaś przeciwko zaledwie 12. W ten sposób rezolucya przeszła ogromną większością.** Protokół spisano w ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej o godzinie 11 i pół w nocy i przedstawiciele związków ZZK., PZK. i ZKP. **zobowiązali się natychmiast podjąć pracę na kolejach w obrębie dyrekcyi poznańskiej i dyrekcyi gdańskiej w całej rozciągłości. Za podstawę poprawy bytu pracowników kolejowych przyjęto warunki zaproponowane przez przedstawicieli rządu.** Przed uroczystem podpisaniem rezolucyi przemawiał prezydent poznańskiej dyrekcyi kolejowej, inżynier Dobrzycki, oświadczając, że straty wywołane dotychczasowym strejkiem wynoszą kilkaset milionów marek, oraz wyraził nadzieję, że podobne zajście nie będzie miało więcej miejsca. W odpowiedzi przywódcy i delegaci kolejarzy zastrzegli się przeciwko temu, jakoby strejk miał podłoże polityczne, poczem nastąpiło uroczyste podpisanie zobowiązań obustronnych. **Uruchomienie pociągów w całej rozciągłości nastąpi dzisiaj o godzinie 2 popołudniu. W ciągu jednego dnia wznowiony zostanie normalny ruch towarowy.**

Odezwa związków kolejow. wzywa do podjęcia pracy.

Poznań. PAT. Komisya międzyzwiązkowa i strejkowa związku zawodowego kolejarzy, polskiego związku kolejarzy i zjednoczenia kolejarzy polskich dyrekcyi poznańskiej i gdańskiej ogłosiła następującą odezwę:

Do wszystkich kół miejscowych Z. Z. K., P. Z. K. i Z. K. P. dyrekcyi poznańskiej i gdańskiej:

Z powodu dojścia do zgody pomiędzy rządem z jednej strony, a przedstawicielami międzyzwiązkowej komisyi i komisyi strejkowej z drugiej strony, prosimy od 25 sierpnia 1921 r. od godziny 14 objąć pracę. Postulaty, na które z naszej strony się zgodzono, będą pisemnie zakomunikowane. Nie uwzględnione postulaty będą przedłożone przez komisyę międzyzwiązkową Radzie ministrów do uwzględnienia. Aż do czasu ostatecznego uzgodnienia wszystkich żądań, **należy uważać strejk za zawieszony.**

Część kolejarzy nie zastosowała się do wezwania powrotu do pracy.

Poznań. PAT. Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej po otrzymaniu wiadomości, że część kolejarzy nie zastosowała się do umowy co do zaprzestania strejku i postanowiła na wiecu dziś odbytym dalej strejkować, odniosło się natychmiast do rady ministrów i do odnośnych ministerstw. Przed południem rozeszła się pogłoska, że w byłej Kongresówce wybuchł strejk powszechny. Pogłoskę tę podały także dzienniki. Wpłynęło to podniecająco na sytuacyę. Nie ulega wątpliwości, że pogłoska była inspirowana przez koła komunistyczne, **które chciały za wszelką cenę utrzymać strejk.**

O godz. 6 m. 5 popołudniu nadeszła od ministra kolei następująca depesza: Rada ministrów na dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu zatwierdziła warunki odnoszące się do polepszenia bytu pracowników kolejowych. Wszelkie pogłoski o strejku w b. Kongresówce i Małopolsce są bezpodstawne i zupełnie nieprawdziwe. We wszystkich dyrekcyach panuje spokój. Od jutra będzie uruchomiony ruch na liniach: Poznań—Bydgoszcz, Poznań—Ostrów, Poznań—Leszno i Poznań—Zbąszyn.

Zapowiedź poprawy bytu kolejarzy.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu zatwierdziła wszystkie warunki, przyznane w Poznaniu pracownikom kolejowym. Następnie Rada ministrów uchwaliła zasadniczo rozszerzenie tych warunków, zmierzające do polepszenia bytu pracowników kolejowych w całem państwie, z uwzględnieniem stosunków lokalnych.

Z Górnego Śląska.

Bytom. (E. E.). Z powiatu rybnickiego donoszą, że członkowie tamtejszych bojówek niemieckich występują w roli komunistów i urządzają systematyczne rozboje i napady na ludność polską.

Berlin. (E. E.) „Vossische Zeitung“ przynosi, iż w Rosenbergu na G. Śląsku miało miejsce starcie między oddziałem angielskim a niemiecką policyą.

Koszta utrzymania komisyi opolskiej

L. **Wiedeń.** (Telefonem). Według doniesienia komisyi międzysojuszniczej koszta utrzymania międzykoalicyjnej załogi na G. Śląsku wynoszą dotychczas 915 milionów marek niemieckich. Koszta te pokryje państwo, któremu przypadnie sporny obszar.

Zniesienie stanu oblężenia na Górnym Śląsku?

Wrocław. PAT. (W. B. K.) „Oberschlesische Volksstimme“ podaje za zezwoleniem cenzury, że jak się dowiaduje ze strony zbliżonej do komisyi międzysojuszniczej, zanosi się w najbliższych dniach na zniesienie stanu oblężenia na G. Śląsku.

Rozszerzenie się strejku w Warszawie.

M. **Warszawa.** (Telefonem). Sytuacya strejkowa w mieście dziś zaostrzyła się. Z powodu nieotrzymania w żądanym terminie odpowiedzi od zarządu miasta na przedłożone onegdaj postulaty, zastrejkowali dziś rano pracownicy wszystkich zakładów miejskich z wyjątkiem elektrowni, która dziś nie strejkuje. W wodociągach objęło służbę wojsko. Urzędnicy miejscy wszyscy opuścili pracę. Rzeźnia miejska oraz hale mięsne na Koszykach wyłączona ze

DR. M. BIENENSTOCK.

Nasz kongres.

III *)

Sprawy polityczne.

Przechodząc do przyszłej polityki syońskiej będzie Kongres musiał zająć odpowiednie stanowisko wobec tego, co się stało dotychczas w syoniźmie począwszy od uchwały w San Remo a skończywszy na wypadkach w Jaffie i tego wszystkiego, co było ich wynikiem. W pierwszym rzędzie stwierdzić należy, że jak z jednej strony naród żydowski nie spełnił swego zadania wobec zobowiązań przyjętych przez kierowników naszego ruchu wobec rządu angielskiego, tak też z drugiej strony rząd angielski nie spełnił tego, do czego na mocy deklaracyi Balfoura był zobowiązany i czego po nim cały naród żydowski się spodziewał. Szereg objawów niezdrowych przemawia za tem, że rząd angielski nie przedsięwziął dotychczas z odpowiednią energią kroków, aby intrygom, podsycającym konflikt arabsko żydowski przeciwdziałać mimo kilkakrotnych oficyalnych enuncyacyi podtrzymujących deklaracyę Balfoura; faktem dalej jest, że postępowanie Herberta Samuela jako przedstawiciela mandataryuszki idzie po linii najmniejszego oporu, jest chwiejne i słabe, wykazuje brak wszelkiej konsekwentnej polityki mogącej zmienić stosunki na korzyść Żydów.

Kongres będzie musiał jasno i niedwuznacznie zaprotestować przeciw wszystkim objawom takiej polityki, która gwarantuje nie wolny rozwój narodu żyd. lecz kuratelę niewoli.

Wychodząc z założenia, że budowa życia narodowego w Palestynie powinna się już rozpocząć teraz, powinien Kongres zażądać uznania Assefat haniwcharim jako Zgromadzenia konstytucyjnego z mocą ustawodawczą i prawem nakładania podatków we wszystkich sprawach autonomii narodowej. Jego zadaniem także będzie znaleść odpowiednie drogi i środki celem załagodzenia konfliktu z Arabami, który da się usunąć wyłącznie na zasadach prawdziwie demokratycznych a nie groźbami lub siłą. Stać się to może tylko w ten sposób, że Arabom musi się zapewnić zupełną autonomię i możność swobodnego wyżycia się narodowego. Takie równouprawnienie będzie najlepszym pomostem, na którym wszelkie tarcia i nieporozumienia dadzą się stopniowo w drodze pokojowej usunąć. W szczególności podkreślić należy, że obecna stylizacya mandatu brzmiąca „utworzenie siedziby narodowej dla narodu żyd. w Palestynie“ zamiast brzmienia „odbudowa Palestyny jako siedziby narodowej“ jest ukróceniem naszych praw. Kongres będzie musiał dobitnie i z naciskiem zażądać zmiany tego i innych niejasnych punktów mandatu przez Ligę Narodów, która właśnie w czasie jego obrad będzie się zajmowała jego zatwierdzeniem.

Takie drogi porozumienia są znacznie lepsze i trwalsze niż legion żydowski. Uważam uchwałę Komitetu Akcyjnego w tym kierunku mimo argumentów Żabotyńskiego za nieszczęśliwą i nie prowadzącą do celu.

W sprawie konfliktu amerykańskiego czeka Kongres trudne zadanie. Chodzić będzie bowiem o to, aby znaleść drogę porozumienia i nie odstręczać znacznego, materyalnie dziś prawie jedynie silnego odłamu żydostwa od celowej współpracy, która bez niego wykazywałaby bądźcobądź pewną lukę. Zwycięstwo Weizmanna na konferencyi w Cleveland jest więcej zwycięstwem moralnem, faktycznie bowiem znaczna mniejszość znajduje się na razie przynajmniej poza partyą. Rozłam taki może zresztą niekorzystnie wpłynąć i na inne kraje (vid. Niemcy!), w których praktyczni Amerykanie znajdują zwolenników i popleczników. Mimo wszystko jednak nie może i nie powinien moment materyalny wyłącznie zaważyć na szali. Kongres musi przekonać towarzyszy amerykańskich, że nie wolno przystosowywać syonizmu do Ameryki lecz Ameryka musi się przystosować do syonizmu.

IV.

Sprawy organizacyjne.

Jeżeli organizacya syonistyczna ma podołać wszystkim ciężkim zadaniom, jakie ją czekają teraz i w przyszłości, musi ona oprzeć się o taką formę, w którejby wszystkie sfery narodu żydowskiego i wszystkie zróżniczkowane poglądy odmienne znalazły swój wyraz. W tym celu należy przedewszystkiem powiększyć ilość członków ściślejszego komitetu wykonawczego a pomniejszyć ilość obszernego A. C. Na czele ruchu stanąć musi nieliczny zastęp ludzi zgranych i sharmonizowanych. Każdy z nich musi mieć przydzielony pewien resort a związek tych ministrów resortowych nadaje kierunek i prowadzi agendy całego ruchu. Ciałem doradczem byłby obszerniejszy Komitet Akcyjny złożony najwyżej z 30—40 przedstawicieli wszystkich prądów i kierunków w partyi bez względu na to, czy one grupują się w federacyach osobnych czy też stoją w ramach organizacyi krajowych. W szczególności należy ośrodek czynności całej organizacyi przenieść do Palestyny, gdzie ma być utworzony centralny organ kolonizacyjny a zadaniem jego będzie kierowanie całą akcyą gospodarczą i kolonizacyjną w kraju. Składać się on ma z zastępców wszystkich federacyi syonistycznych oraz z przedstawicieli ludności i robotników w Palestynie. Komitet Akcyjny względnie inne przez kongres wybrać się mające ciała mają mieć wyłączną kontrolę nad funduszami i systemem kolonizacyjnym organizacyi syońskiej, żadne inne ciała ad hoc poza kongresem utworzone lub przez kongres niewybrane tego prawa posiadać nie powinny. Organizacya syonistyczna w krajach golusowych ma się oprzeć na najszerszych podstawach federatywnych celem wciągnięcia w zakres pracy nad odbudową Palestyny najszerszych mas narodowych. Przemiana organizacyi w tym kierunku będzie jednym z najbliższych zadań. przez kongres bliżej określić i przygotować się mającem. bedzie jednem z najbliższych zadań, przez kongres XII, staje przed ogromem kwestyi czekających rozwiązania i załatwienia, które nie będzie ani łatwe, ani na krótką [illegible]czoną metę. Wyniki XII. kongresu będą miarą, czyśmy dorośli do ważności obecnej chwili przełomowej w naszych dziejach czy nie. Jeśli nie okażemy odpowiedniej siły i energii, wystarczającej ofiarności i zaparcia się, jeśli wszyscy razem nie uzgodnimy naszego współdziałania dla urzeczywistnienia rozpoczętego dzieła, może ta stracona chwila odsunąć ostateczne urzeczywistnienie naszego ideału na wieki całe, może strącić w przepaść zagłady tysiączne rzesze narodu, który okazał się niegodnym wyzwolenia.

*) p. Nr. 222, 223. „N. Dz.“.

Z PALESTYNY.

Dar dla biblioteki uniwersytetu hebrajskiego.

Jerozolima. (ŻBK). E. H. Samuel, syn Wys. Komisarza, przybył do Jerozolimy, przywiózłszy dla hebrajskiej biblioteki uniwersyteckiej sześć skrzyń, zawierających 500 książek i 1000 broszur, jako dar Liter. University Library Committee w Londynie. P. Samuel zwiedził bibliotekę i zapewnił, że komitet londyński zajmie się też w przyszłości subwencyonowaniem biblioteki uniwersyteckiej. Ofiarodawcami dzieł są pp.: prof. Izrael Abrahams, Billig, Lavis, Doltin, Fox Morris, dr. Redcliffe, S. Usyszkin, A. Jellin i Oppenheim.

ZE SWIATA ZYDOWSKIEGO.

Wznowienie wydawnictwa miesięcznika „Der Jude“.

Nakład „Jüdischer Verlag“ Berlin, N. W. 7., Dorotheenstr. 35. donosi nam:

Z dniem 1 października br. wznawiamy wydawnictwo miesięcznika „Der Jude“, jakkolwiek zebrano dotąd tylko dwie trzecie koniecznych dla utrzymania pisma abonentów. Mimo, że brakuje jeszcze conajmniej 500 abonentów, zdecydował się nakład wznowić wydawnictwo „Der Jude“, w uzasadnionej nadziei, iż uda się jesienią przyjaciołom pisma zdobyć dlań jeszcze przynajmniej 500 prenumeratorów. W przeciwnym razie podkreśla się z całą dobitnością, że wydawnictwo ulegnie ponownej przerwie; to też agitacya abonentów musi być obecnie o wiele wzmożoną.

Ceny abonamentu: W Niemczech, Austryi, Polsce i na Węgrzech: całorocznie Mk. 60'—, półrocznie Mk. 30'—. W Czechosłowacyi całorocznie: Kcz. 80'—, półr. Kcz. 40'—. Gdzieindziej: rocznie M. 80'—, półrocznie M. 40'—.

Studenci żydowscy na wszechnicach niemieckich.

Berlin. Wychodzący tu żyd. tygodnik „Der Mizrach-Jid“ donosi: W myśl rozporządzenia ministra oświaty będą odtąd zagraniczni obywatele przyjmowani na wyższe uczelnie w Prusiech, oraz dopuszczani do egzaminów. Rozporządzenie to odnosi się również do Żydów wschodnich.

DR. L. KOHN.

Zadania i problemy hebrajskiej szkoły narodowej.

I.

Rzut oka na rozwój szkolnictwa żydowskiego.

Jeśli każda szkoła jest wyrazem życia, które ją stworzyło i któremu ona służy, to charakterystyczną wprost cechą szkoły żydowskiej było zawsze, że z nadzwyczajną szybkością i elastycznością dostosowywała się do życia żydowskiego w danej epoce, stając się jego odbiciem i odzwierciedleniem. Wszelkie siły i tendencye, które panowały w pewnym okresie odbiły się dokładnem echem w naszym systemie wychowawczym. Szkoła żydowska z czasów niepodległości państwowej ma inny całkiem charakter, niż ta z czasu tworzącego i rozwijającego się talmudu, a jeszcze inny w długim okresie szczelnie wobec wpływów zewnętrznych zamkniętego getta.

Życie hebrajskie pod jasnem i swobodnem niebem palestyńskiem, życie pełne wolności radości życiowej i prymitywnej naturalności znalazło swój wyraz we właściwem szkolnictwie, w którem ćwiczenia cielesne, zabawy, wyścigi, gry, śpiew i rzemiosła wojenne pierwszorzędne zajęły miejsce, o czem świadczą liczne fragmenty pieśni i opowiadań rozsianych po całej biblii (np.: Sam. II. 1, 18 a ostatnio zob. Fletscher H. S. „Wychowanie w starym Izraelu do r. 700“). Skoro jednak państwo żydowskie zaczęło się chwiać w swych posadach, względnie, skoro nastąpiły pierwsze czasy rozprószenia po utracie niepodległości w r. 70 po Chr. a duch żydowski zaczął sobie budować twierdze intellektualizmu z jej licznemi „ogrodzeniami“, szukając surogatu utraconej gleby ojczystej, napotykamy na nowy typ szkoły żydowskiej od poprzedniej pod każdym względem różnej.

Nowy system wychowawczy obejmuje 3 rodzaje szkół: elementarne, talmudyczne i beit-ha midrasze dla dzieci, chłopców i podrastających młodzieńców, w których z dawnych „sofrim“ rekrutujący się „makrim“ i „masznim“ nauczali na pamięć biblii, miszny, brajthoth i talmudu.

Szkoły elementarne i talmudyczne z czasów Tanaitów i Amoraitów stały się podłożem średniowiecznego i obecnego chederu. I tu nieco dłużej zatrzymać się musimy dla dokładniejszego poznania i zrozumienia ustroju i systemu pedagogicznego, które nowa szkoła hebrajska z gruntu zmienia i zmienić musi, jakkolwiek poglądy z dotychczasowego wychowania chederowego zaczerpnięte w wielu naszych nauczycieli i rodziców nadal pokutują przeszkadzając niejednokrotnie w swobodnym rozwoju nowego kierunku szkolnego. Cheder charakteryzuje przedewszystkiem jaknajdalej idąca prostota w każdym kierunku: najprostszy ustrój szkolny, minimalna ilość przedmiotów, najelementarniejsze środki wychowawcze. Jest to wynikiem golusu, który zmuszał do ciągłej tułaczki i uniemożliwiał rozwój szkolnictwa głęboko ufundowanego i bogato ukształtowanego. Jeśli szkoła ma towarzyszyć tułaczemu narodowi, który nigdzie niepewny jest swego jutra, musi być prostą, jednolitą, by ją można było każdej chwili zwinąć i na nowo otworzyć.

Nadto był cheder najzupełniejszem odbiciem średniowiecznego życia żydowskiego aż do czasów emancypacyi i był także częścią tego życia. Ten jego stosunek do życia golusowego i gettowego daje się zauważyć w jego całej istocie, w jego ustroju pedagogicznym, dydaktycznym i metadycznym. (Zob. A. M. Lifszic „Hacheder“, Hatkufa VII, str. 294—352). A więc: Cheder jest prawie zawsze przedsiębiorstwem prywatnem, utrzymywanem kosztem rodziców, których życzenia musi w pierwszym rzędzie uwzględnić. Nauczyciel i jego pomocnicy nie mają żadnego osobnego wykształcenia pedagogicznego. Nauka trwa przez cały dzień, od wczesnego rana do późnego wieczora. Jedynym celem chederu jest nauczanie „tory“, gdyż ona była całem życiem żydowskiem, a bez jej znajomości nie można było żyć w społeczeństwie żydowskiem. Program szkolny obejmował tylko naukę czytania, szczególnie modlitw, chumasz z komentarzem Rasziego, nieco proroków a przedewszystkiem talmud. Ten zaś stał się tak dalece dominującym, że wszystko inne (nawet torę i proroków) zaniedbywano, poświęcając jak najwięcej czasu nauce talmudu, i wychodząc z założenia, że, kto talmud czytać umie, zna i misznę i midrasz a nawet i biblię. Cheder nie zna

Z RUCHU ANTYŻYDOWSKIEGO

Pogromy w okolicach Odessy.

Londyn. (B. P. O. S.) Angielski dziennikarz, Aleksander Thomson, opisując w „Daily Mail" swe wrażenia z Rosyi, głodującej, podaje m. i., że w okolicach Odessy głodujące masy napadają na Żydów, oskarżając ich o spowodowanie obecnego nieszczęścia. Żydzi uciekają masowo z Odessy i okolic. Odbyły się pogromy i rzezie, podczas których wielu Żydów zginęło.

W stolicy reakcyi węgierskiej.

Budapeszt. Wedle doniesień „Neues Pester Journal" został w Budapeszcie aresztowany profesor wiedeńskiego seminaryum rabinackiego, Dr. Samuel Kraus. Profesor Kraus, który przybył do Budapesztu w odwiedziny do swego zięcia, dra Tedesca, miał przywieść list do dyrektora budapeszteńskiego seminaryum rabinackiego dra Józefa Banocsiego od tegoż brata, emigranta politycznego we Wiedniu. Austryacki konsul interweniował u rządu Horthyego w sprawie wypuszczenia prof. Krausa na wolność. Prof. Kraus jest autorem całego szeregu dzieł naukowych z dziedziny judaistyki w języku hebrajskim, niemieckim i węgierskim.

Przegląd polityczny.

Czy Niemcy mogą płacić?

Artykuł Keynesa i polemika prasy francuskiej

Znany ekonomista angielski Keynes rozpoczyna seryę artykułów w „Sunday Times" na temat gospodarczych widoków Europy artykułem wstępnym pt. „Czy Niemcy mogą płacić?" Stara się on w nim na podstawie cyfr wykazać, że ostatnia umowa reparacyjna pozwala wprawdzie Niemcom na chwilę wytchnienia do roku 1922, ale że i ona nie może mieć większej trwałości od poprzednich warunków reparacyjnych koalicyi, tak, że i ona będzie musiała uledz zmianie w przyszłym roku. Na czas od lutego do sierpnia 1922 r. przypaść ma, zdaniem Keynesa, przesilenie po którem Niemcy nie będą w stanie wywiązać się z wziętych na siebie zobowiązań. Pośrednie lub bezpośrednie użycie w celach reparacyjnych 140 mil. funtów, zabranych przez Amerykę, zyskałoby Niemcom wprawdzie szerokie kredyty zagraniczne, ale opóźniłoby to tylko krytyczny moment, nigdy jednak usunęło.

Z poprzedniemi wywodami Keynesa polemizuje naturalnie prawie cała prasa francuska. „Journal des debats" podnosi, że Keynes nigdy nie doceniał płatności niemieckiej; jak dalece błędnem było zapatrywanie Keynesa, okazała wyraźnie sprawa węgla. Bystry ekonomista z za kanału, uczyniłby, zdaniem dziennika francuskiego, o wiele roztropniej i pożyteczniej, gdyby postarał się ułatwić konieczne dzieło naprawy. Środki istnieją. W spotkaniu swem postarają się Loucheur i Rathenau o doprowadzenie do skutku rokowań co do dostawy in natura. Obrady, które potrwają prawdopodobnie 2—3 dni i toczyć się będą w Wiesbadenie, wyjaśnią zapewne najważniejsze kwestye. „Librete" poświęca wywodom Keynesa długi artykuł J. Bainville'a, który wywołał m. in.: Słów J. N. Keynesa nie brać poważnie, byłoby błędem, bo i poprzednie prognozy autora sprawdziły się prawie w zupełności. W dalszym ciągu zwraca się Bainville z apelem do komisyi gwarancyjnej, której poruczono rewizyę długów niemieckich, ażeby stała na straży swych obowiązków względem Francyi.

Etatyzm w Niemczech.

Statystyka urzędów w Niemczech w porównaniu z r. 1914 przedstawia się według jednej z prusko-wschodnich gazet następująco:

W roku 1914 posiadały Niemcy w centralnych urzędach ministeryalnych (oprócz min. kolei, poczt, marynarki i wojny) razem 679 urzędników, w roku 1920 jest ich aż 2031. Wzrosła zwłaszcza liczba personalu kancelaryjnego z 389 na 1049 osób oraz radców ministeryalnych z 82 na 268. W biurze prezydenta Rzeszy pracuje 1872 urzędników, a w samym wydziale prasowym 195. Państwowy urząd węglowy liczy 1209 osób personalu, zaś Urząd ubezpieczeń aż 3406.

Ciekawe są cyfry, dotyczące ministeryum kolei. Pracuje tam 1706 urzędników, zajmujących się strącaniem podatków personalu kolejowego, zaś 12.000 osób przeznaczonych jest do zwalczania kradzieży na kolejach. Minister kolei twierdzi, że posiada aż 50000 ludzi za dużo.

Ekspose p. Cziczerina.

„Warsz. Golos" podaje oświadczenie, które złożył na piśmie komisarz ludowy do spr. zagr. Rosyi sowieckiej p. Cziczerin delegatom francuskiej partyi komunistycznej pp. Morisel i Julienne. Oświadczenie to wobec braku parlamentu stanowi expose p. Cziczerina o polityce zagranicznej Rosyi sowieckiej. Na uwagę zasługują następujące momenty tego oświadczenia.

— Punktem wyjścia dla naszej linii postępowania jest rozwój produkcyi.

W polityce zagranicznej z tego punktu wyjścia wynika jako podstawowa tendencya dążenie do współpracy ekonomicznej Rosyi z państwami kapitalistycznemi. Nic się u nas nie zmieniło — pisze p. Cziczerin — zasadnicze ideje są te same, zmieniły się tylko okoliczności. Nie możemy w okresie powolnej ewolucyi i stopniowego rozkładu ustroju kapitalistycznego działać tak, jak w okresie wszechświatowej rzezi. Rzym był Rzymem bez względu na to, czy dowodził nim Scipio, czy Fabiusz Cunctator. Polityka nasza od hasła natychmiastowej rewolucyi we wszystkich krajach przeszła do stopniowej organicznej organicznej konsolidacyi ustroju. Przecież już na wiosnę 1918 r. proponowaliśmy kapitalistom cudzoziemskim koncesye w Rosyi. Co się tyczy Anglii, to zdaniem p. Cziczerina, lewica jej nie wie, co czyni prawica, bo np. w tym samym czasie, kiedy relegowano Litwinowa z Londynu, do Wołogdy przybyła angielska delegacya ekonomiczna z Wilianem Clarkiem na czele.

Dalej chcąc scharakteryzować politykę angielską w Rosyi p. Cziczerin przypomina bon mot p. Karola Radka, który pytał: „kiedy Anglicy przysyłają nam brzytwy, nie wiemy, czy po to aby nas zarżnąć, czy po to, by z nas zrobić pięknie wygolonych gentlemanów?". Wogóle niepotrzebne są spory: obie strony zgadzają się, że potrzebny jest pokój i handel.

Przeszedł wreszcie p. Cziczerin do Francyi i mówił, że Francya nic nie zyska na tem, jeżeli będzie stała na uboczu i dąsała się, wygra na tem tylko Anglia.

Dopóki Francya pozostaje bazą systemu blokady dopóty przemysłowcy i kupcy francuscy nie mają na co liczyć w Rosyi. Gdy Francya zmieni swą politykę, przyjmie z otwartemi ramionami interesantów francuskich.

Na zakończenie zapewnił p. Cziczerin, że polityka sowiecka jest par excellence pokojową.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 26 sierpnia.

Wczorajszemu posiedzeniu Rady miejskiej przewodniczył wicepr. Rolle.

INTERPELACYE I WNIOSKI.

Na wstępie sekr. Strasik odczytał interpelacye klubu socyalistycznego w sprawie poddzierżawienia przez hr. Potocką części pałacu „pod Baranami", złożonej z 30 ubikacyi na pomieszczenie Banku Małopolskiego oraz o zajęcie tychże ubikacyi i wystaranie się o subwencyę rządową na odnowienie pałacu przed oddaniem pałacu urzędnikom państwowym. R. Müller interpeluje w sprawie szerzącej się czerwonki, r. dr Rosenzweig zaś w sprawie restauracyi starego teatru.

SPRAWA TRAMWAJOWA.

Pierwszym punktem obrad była sprawa tramwajowa, która na ostatniem posiedzeniu wywołała obstrukcyę socyalistów. Po referacie wicepr. Sarego, który uzasadniał potrzebę podwyższenia cen biletów tramwajowych, wywiązała się ożywiona dyskusya. Ostrą filipikę przeciwsocyalistyczną wygłosił chadek Mianowski, którego przemówienie często przerywali obecni na sali radcy socyalistyczni.

R. dr. Müller wyjaśnia, że sprawa podwyżk

żadnych podręczników szkolnych, gdyż nie uznaje prawie żadnej istotnej różnicy w nauce młodzieży i starszych. Wszyscy uczą się tego samego. Młodzież zaś ma przygotować się do tego, by w tych samych książkach i foliantach czytać umiała, gdy podrośnie. Przewaga talmudu w programie szkolnym sprawiła, że metoda stawała się coraz bardziej formalną. Nie o opanowanie pewnej dziedziny przez młodzież rozchodziło się nauczycielom i rodzicom, ale o nabycie czysto formalnej umiejętności czytania talmudu przy pomocy komentarzy. Cheder zatracał przez to charakter swój jako szkoły na korzyść Bet-ha midraszu. By przejść do wyższej klasy lub grupy niepotrzebną jest pewna przepisana ilość rozdziałów biblii i foliałów gemary lecz sama tylko możność uczenia się z uczniami tej wyższej klasy lub grupy. W nauce talmudu zależało wyłącznie na poznaniu metody dyalektycznej. Nie uznawano też żadnych stopni w tej nauce. Nie rozpoczynano od rozdziałów łżejszych, lecz odrazu przystępywano do najcięższych nawet kwestyi. Toteż wymagana była długoletnia i ciągła nauka. Osobnej nauki języka hebrajskiego nie udziela się. Celem była tylko znajomość źródeł a z niej — jak sądzono — wypłynie z czasem i znajomość języka. Nauka czytania trwała bardzo długo, bo czasem 2—3 lat, a niekiedy jeszcze więcej. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli się uwzględni, że dzieci uczyły się czytania w języku zupełnie obcym i to czysto mechanicznie (kamec alef-a, dwa pojęcia abstrakcyjne, które nie przedstawiają żadnej wartości dla wyobraźni dziecka i z których nadto pierwsze przedstawia specyalne trudności z powodu zanika wymowy spółgłosek czysto gardłowych).

Nauka biblii odbywała się wedle rozdziałów tygodniowych, co miało wielkie znaczenie w ustroju życia żydowskiego. Ale ponieważ na niższym stopniu nauki nauczano tylko pierwszych części każdego rozdziału, pozostawały w duszy dzieci same tylko urywki i fragmenty, a nadto odpadały wogóle rozdziały przypadające na czas między oba półroczami (bejn—hazmanim), w których nie odbywała się nauka.

Cheder nie starał się wzbudzić zainteresowania dla nauczanych przedmiotów, nie starał się nauki ulżyć i uprzyjemnić, ale chęć do nauki wytwarzało otoczenie, które wysoko cenilo naukę tory i żelazna karność. Do utrzymania tej zaś służyły środki najcięższej kary cielesnej i moralnej.

Przez ten swój system wychowawczy niszczył cheder wielokrotnie naiwność i świeżość duszy dziecięcej, rzucając ją przedwcześnie w ramiona rozpamiętywania i melancholii. Nadto odpowiadał taki system wychowawczy najzdolniejszym z pośród uczniów. Wszyscy inni, którzy nie mogli zastosować się do tych wymagań, odpadali szczególnie wskutek tego, że pozostawali na niższych stopniach i po jakimś czasie, nabywszy elementarnych wiadomości, opuszczali szkołę, by przystąpić do codziennej pracy życiowej.

Ten ustrój szkolny utrzymał się u nas przez cały czas średniowiecza i w niczem nie ustępował wówczas panującemu systemowi wychowawczemu, ale nawet przewyższał go pod wielu względami. W tym stanie rzeczy żadnych zmian nie dokonały różne nowe kierunki, które wtargnęły do żydostwa (jak filozofia hiszpańska, kabala i chasydyzm) aż do czasów emancypacyi. Dopiero Haskala w osobie N. H. Weisla („Diwrej szalom wemeth) ostro zaatakowała cheder, jakkolwiek trwałymi wynikami i ona poszczycić się nie mogła. Wystawiono wtedy postulaty społecznego (a nie prywatnego!) chederu. Żądano czystości zewnętrznej, używania nieskażonego języka niemieckiego w tłumaczeniach, systematycznego (nie fragmentarycznego) nauczania całej biblii, która ma być punktem ciężkości całej nauki (a nie talmud). Przedewszystkiem jednak wprowadzili oni naukę gramatyki hebrajskiej i wyrażania swych myśli w piśmie, w języku pełnym sztucznych biblijnych frazesów. Posługując się tylko językiem biblii i ignorując cały rozwój języka hebrajskiego po dzień dzisiejszy, wyrugowali haskaliści z czasem naukę talmudu, wprowadzając w jego miejsce naukę religii i filozofii religijnej, której cheder nie znał, pozostawiając je życiu i różnym kierunkom w żydostwie (np. chadyzmowi). Wkrótce jednak nauka języka niemieckiego, dla którego żądali z początku tylko pół godz. dziennie zajęła cały dzień a w następstwie wyparła na Zachodzie szkołę żydowską szkoła ogólno europejska. W najlepszym razie utrzymała się jedynie w skarłowaciałej formie szkoły wyznaniowej.

Dopiero nowoczesny ruch narodowy a przedewszystkiem syonizm stworzyły i na tem polu nowe wartości o nadzwyczajnej, historycznej donosłości: powstał typ nowoczesnej hebrajskiej szkoły narodowej z wszystkimi celami i środkami współczesnej pedagogii, w której zarazem odżył żydowski duch narodowy oraz potoczny język hebrajski.

pensyi pracowników tramwajowych jest na dobrej drodze.

W dyskusyi w dalszym ciągu zabrali głos radcy: Rymar, dr Schneider, pos. wicepr. Bobrowski, Holeksa i dr Gross. Po końcowem przemówieniu referenta wicepr. Sarego uchwalono nową taryfę tramwajową, która obowiązywać będzie od dnia 1 września. Taryfa ta wynosi: dla obcych 20 mk, dla mieszkańców m. Krakowa 10 mk, dla urzędników i robotników 5 mk, dla uczniów i dzieci 2 mkp.

REZYGNACYA 7 RADCÓW.

Z kolei przyjęła Rada miejska do wiadomości rezygnacyę 7 radców socyalistycznych, a to: K. Czapińskiego, Z. Klemensiewicza, dra Z. Marka, L. Misiołka, W. Malinowskiego, W. Topinka i J. Wardęgi. — Na wniosek wicepr. dra Bobrowskiego nie przyjęło do wiadomości rezygnacyi r. m. dra M. Kapellnera-Kaplickiego.

Po udzieleniu odpowiedzi na wniesione na dawniejszych posiedzeniach interpelacye zamknięto posiedzenie.

KRONIKA.

Kraków, 26 sierpnia.

— **Zgłoszenia lokatorów w sprawach aprowizacyjnych.** Celem sprostowania arkuszy przeglądowych realności i ustalenia rzeczywistej liczby gospodarstw domowych dla użytku przy wystawianiu nowych legitymacyi do poboru cukru, węgla, nafty i świec. Magistrat zarządza co następuje:

Każdy właściciel wzgl. zarządca realności jest obowiązany zgłosić się w dniach 27, 29 i 30 sierpnia br. w Miej. Biurze dla kontroli spożycia, gdzie otrzyma do wypełnienia kartę spisową gospodarstw domowych, zajmujących mieszkania w realności.

Karty spisowe należy wypełnić dokładnie i zgodnie z prawdą we wszystkich punktach i rubrykach, a w szczególności w rubryce 3 wpisać tylko tych lokatorów głównych, którzy zajmują oddzielne mieszkania oraz te osoby, które zajmują oddzielne pokoje kawalerskie i co do nich wypełnić rubryki 4 do 11 — zaś w rubryce 13-tej wpisać tylko tych mieszkańców, którzy mieszkają wspólnie z lokatorami głównymi i prowadzą samodzielne gospodarstwa domowe i co do nich wypełnić rubryki 14 do 17.

Należycie wypełnione i podpisane karty spisowe złożą właściciele względnie zarządcy realności w Miejskiem Biurze dla kontroli spożycia według następującego porządku alfabetycznego:

Strony z początkowemi literami nazwisk: Od A—F w dniu 1 września br., od G—K w dniu 2 września, od L—R w dniu 3 września, od S—Z w dniu 5 września br.

Równocześnie z wypełnionemi kartami spisowemi winni właściciele względnie zarządcy realności, w których znajdują się instalacye gazowe lub elektryczne do oświetlania sieni i schodów, oraz w których lokale sklepowe lub przemysłowe są oświetlane elektrycznie lub gazem — zgłosić w powyższem Biurze pisemnie, a to na osobnej kartce (ćwiartce papieru) istniejące instalacye gazowe lub elektryczne do oświetlania sieni i schodów, oraz wymienić właścicieli sklepów i przedsiębiorstw przemysłowych oświetlanych elektrycznie lub gazem. W tem zgłoszeniu należy podać dzielnicę, ulicę i liczbę orj. odnośnego domu.

Właściciele względnie zarządcy realności są obowiązani zgłaszać w Miejskiem Biurze dla kontroli spożycia w ciągu trzech dni każdy przybytek i ubytek lokatorów, jak również wszelkie zmiany ilości osób zaszłe w poszczególnych gospodarstwach domowych.

Za zaniedbanie obowiązku złożenia karty spisowej lub złożenie karty spisowej niezgodnej z prawdą, tudzież za zaniedbanie zgłoszenia albo zatajenie zmiany lokatorów winni ulegną karom w myśl obowiązujących przepisów. Poza tem właściciele realności, którzy nie złożą kart spisowych, nie otrzymają legitymacyi dla swych lokatorów.

— **Rewizya cen pieczywa.** Jak się dowiadujemy, w najbliższą sobotę odbędzie się w magistracie konferencya dla zrewidowania obecnych cen pieczywa w Krakowie.

Konferencya ta tembardziej jest na czasie, ile że zatwierdzone przez Magistrat ceny obecne są zbyt wygórowane w stosunku do cen targowych zboża. Dzisiejsza giełda warszawska np. notuje za 100 kg mąki żytniej chlebowej cenę 9800 mkp. Do ceny tej doliczyć należy 200 mk za przewóz i 1500 mk za wypiek. (Cenę 1500 mk za wypiek pobierają piekarze od konsumów). Ze 100 kg mąki otrzymuje się, jak wiadomo, 138 kg chleba, z czego jednak 3 kg odliczyć należy na deputaty robotnicze dla pracowników piekarskich. Według tej na cenach targowych opartej kalkulacyi 1 kg chleba kosztuje piekarza (11500:135) 85 marek. Jeśli do tej sumy doliczymy 15% zarobku (12'75), to konsument za 1 kg chleba zapłacić powinien 98 marek. Obecna więc cena 115 mk jest, jak widać, stanowczo zbyt wygórowana. Należy mieć nadzieję, że wynikiem konferencyi będzie ustalenie ceny chleba najwyżej na 100 mk za 1 kg, która to suma daje piekarzom godziwy zarobek, a szerokim rzeszom konsumentów możność nabycia tańszego chleba.

— **Brama herbowa na Wawelu.** Na miejscu dawnej bramy, zbudowanej przez Austryaków przy wejściu na Wawel od strony ul. Kanoniczej, stanęła obecnie nowa brama z muru ceglanego, ozdobiona herbami wszystkich ziem przedrozbiorowej Polski. Nie ma ona wprawdzie renesansowej architektury, jednakże ta właśnie prosta i surowa struktura, która ją cechuje, odpowiada najlepiej właściwości fortowego zamku i dostraja się najstosowniej do tła przylegających do niej ceglanych murów.

Nowa brama herbowa ma kształt dużego prostokąta o nieznacznej różnicy co do długości boków z półkolistem wydrążeniem w środku. Górny szereg herbów zajmują: w środku herb Rzpltej (z dwoma orłami i dwiema Pogoniami oraz z wolną tarczą herbową panującego), a od niego na lewo dwa herby: Małopolski i Wielkopolski. Po prawej stronie herbu Rzpltej widnieją dwa herby, a to województw ruskich oraz Wołynia, Podola i Podlasia. W dolnych rzędach idących od górnego prostokąta po stronie lewej mieści się herb Mazowsza i Pomorza, poniżej herb Śląska Cieszyńskiego i Górnego, po stronie zaś prawej herb Litwy i Żmudzi, a poniżej herb państw lennych: Kurlandyi, Inflant, Wołoszczyzny i ziemi Krzyżackich.

Wszystkie te herby, z których większość wyrzeźbił kierownik restauracyi Wawelu, prof. Szyszko-Bohusz, spoczywają na podstawach kamiennych o grubości kilkunastu centymetrów, wmurowanych w cegłę.

W środek muru wpuszczona jest krata dębowa okuta żelazem o wadze ponad 500 kg, którą zasuwa się na noc z łatwością przy pomocy bloków. W środku kraty znajduje się mała bramka.

Do nowej bramy herbowej wiedzie świeżo wybudowany chodnik, który w najbliższym czasie będzie doprowadzony do następnej bramy Władysława IV.

Co się tyczy robót nad odbudową całego zamku, to przedsiębrane są obecnie prace nad wykończeniem fasady wschodniej. Po wykończeniu tej pracy rozpoczną się roboty koło odnowienia „kurzej stopki“ i pawilonu gotyckiego.

— **Nowy sezon w „Bagateli“** rozpoczyna w sobotę „Ich czworo“ G. Zapolskiej. Obsadę stanowią obok p. Nowackiego pp. Bruczowa, Dąbrowska, Skalska, Gorajska i Oniecka oraz pp. Kliszewski i Stodolski. Początek o godz. 8-ej. Abonamenty przyjmuje kancelarya między 5 a 7 pop.

— **Koncert symfoniczny dyr. Z. Gorzyńskiego** w teatrze „Bagatela“ urządza w niedzielę 28 bm. o 11½ rano Związek muzyków polskich ze wspaniałym klasycznym programem, na pożegnanie ulubionego w naszem mieście kapelmistrza. Bilety u Braci Lipskich, w dzień koncertu przy kasie „Bagateli“.

— **Z urzędu walki z lichwą.** Za lichwę słomą skazały władze Jana Skalnego, gospodarza z okolic Krakowa, na grzywnę 5000 mk lub 14 dni aresztu oraz konfiskatę 65 kg słomy.

Za lichwę słoniną skazano Rudolfa Jutkę, masarza, oraz Katarzynę Marfiakową, właścicielkę masarni przy ul. Długiej — pierwszego na grzywnę 6000 mk lub 2 tygodnie aresztu, drugą zaś na grzywnę 5000 mk lub 14 dni aresztu.

— **Za awanturę** wywołaną w jednej z restauracyi krakowskich i obrazę Naczelnika Państwa aresztowała policya państwowa Teofila Świarczyńskiego, l. 48, litografa z Wieliczki.

— **Kradzież w kościele.** Wczoraj aresztowano Abrahama Goldmana, l. 23, który w kościele Maryackim skradł Stanisławowi Tarnowskiemu, kolejarzowi ze Lwowa, złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 50.000 mk. Zegarka nie znaleziono przy aresztowanym, widocznie zdołał go się już był pozbyć.

— **Wyludzenie.** Policyi krakowskiej doniósł kupiec Franc. Mół, zamieszkały przy ul. Szlak 63, że nieznany mu mężczyzna w średnim wieku wyłudził od niego 30.000 mk pod pozorem dostawy dwóch worków cukru i dwóch worków mąki. W tym celu oszust pobrawszy uprzednio pieniądze, namówił Móla do udania się na ulicę Montelupich, gdzie kazał mu poczekać przed jednym z domów, sam zaś się ulotnił bez śladu.

— **Ucieczka obłąkanej.** Do policyi wpłynęło doniesienie, że Aniela Kwaśniewska (l. 68), umysłowo chora, wydaliła się z domu i dotychczas nie wróciła.

— **Kradzież.** W hotelu Poznańskim przy ul. Lubicz w Krakowie skradziono porucznikowi 17 pp. Janowi Dominowi 17.000 mkp i biżuteryę wartości 70.000 mk.

Z kraju.

Związek nauczycieli języka hebrajskiego Wschodniej Galicyi zwołał konferencyę nauczycieli języka hebrajskiego na dzień 28 bm. we Lwowie w lokalu szkoły ludowej przy ul. św. Stanisława 5 o godz. 6 wieczorem.

Reemigracya do wileńszczyzny. Przedstawiciel Agencyi East Expr. zebrał szereg wiadomości o ruchu reemigracyjnym do Wileńszczyzny. Ponieważ zamożniejsza część uchodźców, w tem niemal wszyscy Żydzi, udają się ze Święcian, Mołodeczna lub Baranowicz, gdzie istnieją punkty tranzytowe, wprost do miejsc zamieszkania, z ominięciem etapu urzędu emigracyjnego w Wilnie, przeto dane statystyczne tego urzędu nie dają wyczerpującego obrazu ruchu reemigracyjnego. Statystyka narodowościowa w punktach tranzytowych nie jest prowadzona. Zastępuje ją rubryka przynależności państwowej, która stwierdzając we wszystkich wypadkach przynależność państwową polską, nie daje pojęcia o narodowości reemigrantów. Znaczną część reemigrantów do Wileńszczyzny stanowią staroobredowcy, którzy wracają z Rosyi oraz z północnej Suwalszczyzny całemi wioskami. Jestto element po większej części zniechęcony do stosunków rosyjskich. Wśród zarejestrowanych reemigrantów Żydzi stanowią 1—2 proc., ogromną zaś większość Polacy. — W kwietniu przez etap wileński przeszło 5000 reemigrantów, w maju 2000, w czerwcu 4000, w lipcu 6000. W sierpniu liczba ta obniżyła się do 70 osób dziennie co się tłomaczy realizacyą zbiorów w Rosyi.

Ze statystyki Bydgoszczy. Liczba mieszkańców Bydgoszczy (miasta z przedmieściami) wynosiła dnia 1 czerwca 90177. W tem przyznało się do narodowości polskiej 58500, do narodowości niemieckiej 31381, do innych 296. Podług wyznań było 61343 katolików, 26862 ewangelików, 990 Żydów, 926 innych wyznań; 56 osób zaliczyło się do bezwyznaniowych. Znamienne są cyfry fluktacyi ludności. Od przejęcia władzy przez rząd polski, tj. od 1 stycznia 1920 sprowadziło się do Bydgoszczy 24356 Polaków (z Kongresówki 7057, z Galicyi 2442, z obczyzny 11274 osób). Niemców wyprowadziło się w tym czasie 20460. Cyfry podane odnoszą się do spisu dokonanego 1 czerwca, atoli w czasie od 1 czerwca do 1 sierpnia wyprowadziło się jeszcze 336 Niemców, a przybyło 882 Polaków.

Po krwawem zajściu w Chełmie. Rezolucya, przyjęta po strzelaninie na wiecu w obecności posła Malinowskiego brzmi jak następuje:

„Wobec wypadków dnia dzisiejszego, stwierdzających bezprzykładne i zbrodnicze postępowanie ludzi niekompetentnych, pozostających na odpowiedzialnych stanowiskach, ludzi, którzy czterokrotnie zgwałciwszy instytucyę, dopuścili się zbrodni przelania krwi głodnego i bezbronnego ludu, zebrani na wiecu w Chełmie w dniu 19 sierpnia 1921 r. wyrażają swe najwyższe oburzenie i bezgraniczną pogardę siepaczom i zbrodniarzom w osobie Grabowskiego i innych.

Uczestnicy wiecu żądają energicznego i bezstronnego przeprowadzenia śledztwa, jaknajszybszego rozbrojenia ludzi, którzy dali dowód, że broni im powierzonej przez rząd używają wbrew prawu i konstytucyi.

Aresztowania polityczne. Z kół rządowych donoszą, że przesłanie do Warszawy przez władze Litwy Środkowej pewnej liczby osób należących do b. formacyi gen. Bułak Bałachowicza nastąpiło na skutek następujących faktów: Od pewnego czasu Delegat Rządu Polskiego na terytoryum Litwy Środkowej otrzymywał wiadomości o formowaniu się na terenie Litwy Środkowej organizacyi mogących przez swą działalność wpłynąć ujemnie na stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z państwami ościennemi. Na skutek tego Rząd Polski zwrócił się do władz Litwy Środkowej o wydanie osób, co do których zachodzi podejrzenie, że są głównymi organizatorami tych przedsięwzięć i wydalenie ich z terytoryum Litwy, co też przez władze te zostało uskutecznione. Dochodzenie co do samej sprawy jest w toku, jednakże już w danej chwili można prawie z pewnością stwierdzić że jeżeli istniała pewna akcya na terenie Litwy Środkowej, była ona w zarodku i większych rozmiarów nie przyjmowała, tym niemniej Rząd Polski w przewidywaniu możliwych nieporozumień na tem tle postanowił zastosować wszelkie środki zapobiegawcze w celu uniknięcia jakichkolwiek zarzutów.

Ze świata.

Żydowski Komitet Akademicki (Jüdsicher Hochschulausschuss) we Wiedniu komunikuje: Rozporządzenie austryackiego ministerstwa spraw wewnętrznych i oświaty odnośnie do podwyżki opłat z tytułu czesnego i innych należytości uniwersyteckich, przewiduje dla ubogich słuchaczy-obcokrajowców podwójną możliwość ulg.

1) Zniżenie opłat do wysokości pięciokrotnej taksy przepisanej dla obywateli austryackich.

2) Zrównanie opłat z opłatami ustalonemi dla tych ostatnich.

Rozporządzenie stwarza dalej możliwość uzyskania dalszych ulg w formie uwolnienia od całej lub połowy opłaty. Celem uzyskania tych dalszych ulg konieczne jest złożenie kollokwiów.

Żydowski Komitet Akademicki w Wiedniu wzywa przeto ubogich słuchaczy-obcokrajowców do przygotowania się do tych egzaminów, by przez ich złożenie stworzyli podstawę dla uzyskania uwolnienia od wspomnianych opłat.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Stosunki handlowe z Francyą. Polsko francuska Izba Handlowa w Warszawie w myśl swego zadania, polegającego na współdziałaniu w możliwie intenzywnym rozwoju stosunków handlowych między Polska i Francyą, otwiera z dniem 20 sierpnia br. dwie listy, a mianowicie:

1) Listę zaofiarowań polskich towarów dla Francyi, tj. towarów na eksport.

2) Listę zapotrzebowań towarów z Francyi, tj. zapotrzebowań importowych.

Firmy nie będące nawet członkami Izby Handlowej Polsko-Francuskiej, poszczególny kupiec, przemysłowiec lub też osoba prywatna, mogą zapisać się na powyższych listach. Zgłoszenia takie zostaną natychmiast zakomunikowane Izbie Handlowej Francusko-Polskiej w Paryżu, oraz innym Izbom Handlowym we Francyi, które ze swej strony, w myśl porozumienia z Polsko-Francuską Izbą Handlową w Warszawie, dołożą wszelkich starań, by zaofiarowując na rynku miejscowym i zainteresowując odnośne sfery, wynaleść odbiorcę, względnie — dostawcę.

Zapisy na jedną z powyższych list Polsko-Francuska Izba Handlowa przyjmować będzie na przeciąg jednego miesiąca, lub dłuższego czasu w ciągu którego zapis ten umieszczony będzie w komunikatach do Izb Francuskich.

Za wpisanie na listę pobierana będzie opłata w wysokości 300 marek w stosunku miesięcznym.

Niezależnie od powyższego, Izba Handlowa Polsko-Francuska, podawać będzie za pośrednictwem prasy do wiadomości publicznej zaofiarowania i zapotrzebowania firm fracuskich. Bliższe szczegóły tych zaofiarowań i zapotrzebowań komunikowane będą osobom zainteresowanym w Biurze Izby, ul. Szkolna l. 10, codziennie od 1 do 2 popłudniu.

Handel z Rosyą. W Stowarzyszeniu kupców polskich odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego zrzeszenia dla handlu ze Wschodem.

Zebrani postanowili przekazać pracującej na gruncie Stowarzyszenia kupców polskich komisyi wschodniej sformułowanie dezyderatów kupiectwa polskiego co do traktatu handlowego z Sow. depią.

Komitet organizacyjny uważając utworzenie spółki akcyjnej dla handlu ze Wschodem za sprawę palącą, wyłonił z pośród siebie ściślejsze grono, złożone z 5 członków, dla opracowania statutu spółki. Do komisyi tej weszli pp.: A. Chełmoński, J. Ewert, Stefan Jabłkowski, S. Wachowski i F. Zieliński.

Kupcy żydowscy a drożyzna. Prasa żargonowa podaje następującą wiadomość:

„Minister handlu, p. Przanowski zawezwał do siebie wiceprezesa centralnego związku pupców, p. W. Wiślickiego, i odbył z min. dłuższą konferency, żeby ten związek (żydowski) postarał się wpłynąć na kupców żydowskich w kierunku przeciwdziałania drożyźnie i spekulacyi, która świeżo zaczęła się znacznie powiększać. Po wzajemnej wymianie zdań w tej sprawie postanowiono ogłosić specyalną odezwę do kupców żydowskich. Odezwa ukaże się w tych dniach i będzie rozlepiona w dzielnicach żydowskich w języku polskim i w żargonie“.

Kupcy warszawscy a drożyzna. Wezwanie p. ministra przemysłu i handlu, skierowane do przedstawicieli Koła kupców winno-kolonialnych o przyczynienie się do zahamowania drożyzny odbiło się echem na ostatniem posiedzeniu Koła. Zebrani omówili istotne źródła i powody drożyzny, jakiemi są niezaradność rządu i niesłychany wyzysk ze strony producentów wiejskich, poczem wyrazili gotowość okazania pomocy rządowi w pohamowaniu szalejącej orgii drożyźnianej.

Jednomyślnie zaznaczono, że ceny artykułów znajdujących się w handlu winno-kolonialnym, bynajmniej nie decydują o drożyźnie. Z zawrotną szybkością wzrastają ceny masła, jaj, sera, słoniny i t. p., któremi kupcy winno-kolonialni nie handlują. Do wzrostu cen artykułów kolonialnych przyczynia się w dużej mierze nieuregułowanie rodzajów handlu: cukiernie, kawiarnie, mleczarnie bez przeszkody handlują artykułami kolonialnemi po godzinie 6-tej (kiedy sklepy kupców winno-kolonialnych są zamknięte), żądając wiedy cen podwójnych, a niekiedy potrójnych. Zarząd Koła zwracał się już w tej sprawie przez Stowarzyszenie kupców polskich do komisyi dla spraw ogólnywch rady miejskiej m. st. Warszawy. Dotychczas jednak wszystko jest bez zmiany.

Przypomniano, iż kupcy, żądając zniesienia skompromitowanego w oczach wszystkich urzędu walki z lichwą i spekulacyą i domagając się wprowadzenia wolnego handlu, podkreślali konieczność jednoczesnego zastosowania szeregu środków zapobiegawczych, jakiemi być powinny: obsadzenie granic, powstrzymanie napływu mnóstwa nowych pośredników i t. p. Rząd wolny handel wprowadził, żądań pobocznych nie uwzględnił.

W rezultacie obrad postanowiono: powierzyć zarządowi Stowarzyszenia kupców win i towarów kolonialnych opracowanie na pewien stały okres czasu ceduły cen, obowiązujących wszystkich członków kół Stowarzyszenia. Ceduła taka stale ogłaszana będzie w pismach i podawana do wiadomości władz. Poza tem wybrano komisyę, która, po porozumieniu się z szeregiem firm hurtownych, opracuje środki zaradcze przeciwko drożyźnie artykułów, znajdujących się w handlu winno-kolonialnym.

Ceny artykułów kolonialnych. Według notowań Stow. Kupców Polskich ceny artykułów kolonialnych na przeciąg 2 tygodni są następujące: Herbata najw. gatunku funt mk 320; Kawa zbożowa funt mk 60; Kawa palona I-go gat. funt mk 220; Cykorya pierw. fabryk. funt mk 80; Kakoa holenderskie funt mk 320; Mleko kondensowane puszka mk 220; Ryż funt do mk. 90.

Ceny zniżone w restauracyach i cukierniach warszawskich. Dn. 22 b. m. u komisarza aprowizacyjnego przy magistracie inż. Stefana Nowickiego odbyła się narada z przedstawicielami cukierników i restauratorów, celem obmyślenia środków przeciwko nadużyciom podnoszenia cen.

Restauratorzy i cukiernicy oświadczyli, że pragną współdziałać z zwalczaniu drożyzny i dlatego zgadzają się w pewnych godzinach wydawać potrawy i napoje po niższej cenie, nie pokrywając sobie wynikające stad straty na artykułach luksusowych, spożywanych przez publiczność zamożną.

Ustalono w myśl tej uchwały, że obiad złożony z 3 dań kosztować ma 120 mk.; bułki i chleb wydawane będą po cenie własnej. Obiady te wydawane będą od 1 do 5 po poł.

Kolacye (pieczeń wołowa lub cielęca z jarzyną) wydawane będą po cenie 200 mk. od g. 8 do 11 w. W cukierniach kawa biała i mleko będą wydawane po 20 mk. herbata (bez cukru po 10 mk. za szklankę, chleb po 10 mk., bułka słodka po 15 marek.

Ceny te będą obowiązywały pomiędzy g. 7 a 10 rano i pomiędzy 9 a 11 wieczór.

Ceny innych artykułów nie będą normowane.

Nowy cennik ten wprowadzony będzie w restauracyach od dziś, a w cukierniach od czwartku.

Układ handlowy Francyi z Finlandyą został podpisany d. 13 lipca br.. Konwencya jest dla eksporterów francuskich bardzo dogodna.

Artykuł pierwszy zastrzega dla towarów francuskich (także i z kolonii) najniższą taksę. Najniższa taksa stosowaną będzie w drodze wyjątku również dla następujących towarów: kawa, herbata, korzenie, tytoń, bawełna, wełna, jedwab, kauczuk.

Artykuł 6-ty zobowiązuje Finlandyę do zakupu we Francyi całej ilości wina i napojów alkoholowych, zużywanych normalnie w kraju, z wyjątkiem tych, których Francya nie produkuje. Przewiduje się utworzenie specyalnego urzędu dla składania próbek wyrobów francuskich.

Targi i wystawy zagraniczne. Wystawa i targ próbek przemysłu rumuńskiego zostanie otwarty 11 września br. i trwać będzie do dnia 21 września (targ) względnie do 2 października br. (wystawa). Konsulat Polski w Bukareszcie zaprasza do wzięcia udziału w tym jarmarku kupiectwo polskie.

Krajowa wystawa węgierskiego przemysłu żelaznego, metalowego i maszynowego odbędzie się w Budapeszcie w czasie od 19 sierpnia br. do 30 września br. Konsulat węgierski w Krakowie kupcom i przemysłowcom polskim, chcącym wziąć udział w wystawie i zaopatrzonym w oświadczenia Izby handlowej i przemysłowej nie będzie czynił żadnych trudności w wydawaniu wiz paszportowych.

V. międzynarodowy jarmark w Frankfurcie odbędzie się w czasie od dnia 25 września do 1. października br.

Uczestnikom międzynarodowego Targu w Wiedniu, który jak wiadomo odbędzie się 11—17 września br. ułatwia starania o wizy paszportowe tudzież o mieszkania na czas targu Biuro austryackie dla obrotu towarowego Filia w Warszawie, Koszykowa 1, II p.

Czasopismo wiedeńskie „die Wirtschafts-Woche“, jako organ jarmarku wiedeńskiego, podaje wiadomości niezbędne dla kupców i przemysłowców chcących wziąć udział w tym jarmarku; czasopismo to jest do przejrzenia w oddziele ruchu handlowego w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie.

APROWIZACYA.

Nowy surogat cen maksymalnych? Wczoraj w ministerstwie aprowizacyi odbyła się narada, poświęcona sprawie walki z drożyzną.

Na naradzie obecni byli minister spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, przemysłu i handlu, komisarz rządu Anusz, komisarz aprowizacyjny przy magistracie Nowicki, naczelnik urzędu walki z lichwą p. Ptaś.

Obradowano nad projektem komisarza rządu p. Anusza, by celem powstrzymania dro-

łyżny ustalić w porozumieniu z zainteresowanymi przedstawicielami przemysłu i handlu ceny t. zw. wytyczne i w kontrolowaniu ich oprzeć się nie na biurokratycznym aparacie rozmaitych urzędów, lecz na siłach społecznych.

Ministeryum aprowizacyi projektuje udzielenie komisarzowi rządu p. Anuszowi prawo karania wykroczeń przeciw cenom wytycznym.

Uchwały konferencyi, zmierzające do ukrócenia spekulacyi i wyzysku, złożone będą Radzie ministrów do zatwierdzenia.

Z giełdy.

Kraków, 25 sierpnia.

Nieco zmniejszona ilość obrotów przy kursach utrzymanych. Znaczniejszą zniżkę wykazuje Polska Nafta, która straciła 250 punktów.

Dolary bez zmiany, marki niemieckie zyskały jeden punkt, korony czeskie ½ punktu.

Giełda krakowska z dnia 25 sierpnia 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar.	żądano	tranzakc.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	550·—	620·—	560—600
Polski Bank Przemysłowy V em.	525·—	575·—	560·—
Hipoteczny	700·—	800·—	
Małopolski	625·—	675·—	640·—
Śląski Bank Kredytowy	600·—	700·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	275·—	325·—	
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank kredytowy w Warszawie	2750·—	2950·—	2950·—
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—IV e.	1100·—	1200·—	1200—1120
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	400·—	500·—	
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1200·—	1350·—	
C. Hartwig, Dom ekspod.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	500·—	550·—	
Zieleniewski I-III em.	7500·—	8400·—	7550—8400
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I-II em.	1450·—	1550·—	
„Lemicza" fabryka maszyn rolniczych	6200·—	6400·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV.	3000·—	3200·—	3150—3100
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	950·—	1050·—	
„Automotor" fabryka samochodów	2300·—	2500·—	
„Górka" fabryka cementu	7900·—	8200·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Sierszą	7100·—	7300·—	7250—7150
„Topago" Tow. dla przedsięb. górniczych	8600·—	8400·—	8000—8300
Polska nafta I-III em.	2000·—	2200·—	2050·—
Elektrownia w Sierszy XI em.	2100·—	2300·—	2200·—
„Oikos" T. A.	4500·—	5100·—	5000·—
„Fezet" Powszechne zakłady budowlane	1000·—	1200·—	1100·—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	3600·—	3200·—	3100—3150
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyrob. I-V.	2900·—	3100·—	3000—3050
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500·—	3700·—	
Fabr. Raf. cukru w Chodorowie I-III em.	2500·—	2700·—	2625—2650

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	2350·—	2550·—	2350·—	2550·—
Marki niemieckie	29·—	31·—	29·50	31·50
Korony austryackie	2·30	2·50	2·40	2·60
Korony czesko-słowackie	29·—	31·—	30·—	32·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 25 bm.: Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 2537·50—2525, sprzedaż 2525, kupno 2450, kanadyjskie tranz. 2240—2230. Franki franc. czeki tranz. 203—200·50. Funty szterlingi czeki tranz. 9550—9450. Marki niem. got. tranz. 30·55—30·50, sprzedaż 30·50, kupno 29·50, czeki tranz. 30·50—30·85. Gdańsk czeki tranz. 30·50. Kor. austr. czeki tranz. 244-245-244.

Giełda wiedeńska z 25 bm.: Renta majowa 112·—, austr. renta kor. 112·—, renta lutowa 118·—, węgierska renta koron. 295·—, losy tureckie 5095, priorytety kolei południowej 3480, Anglobank 2030, Bankverein 1273, Bodenkredit 2620 austr. zakład kredytowy 1670, Bank depozytowy 850, Laenderbank 2811, Merkury 1100, Unionbank 1290, Zivnostenska 5170, Kolej północna 26700, Lwów-Czerniowce 4700, Koleje austr. 3550, Kolej południowa 3450, Alpiny 8220, Berg und Huetten 12900, Krupp ——, Huta Poldi ——, Rima 6440, Skoda 3590, Apollo 3800, Fanto ——, Gal. Karpaty 24450, Galicja 62500, Zieleniewski 7800, Siersza 3400.

Kursa dewiz w Wiedniu 25 bm. (Ł.) Amsterdam 329·50 Zagrzeb 581·— Belgrad —— Berlin 1245. Bruksela —·—, Budapeszt 267·½, Bukareszt 1263·—. Kopenhaga —·—, Londyn ——·—, Medjolan 4470·—, N. Jork 1035·—, Paryż 8155, Praga ——·—, Zurych —·—, belg. 4950. bułgarskie 825, dolary 1042·—, marka niemiecka 1244½, angielskie 3852·½, francus. 8130, holenderskie 32850, włoskie 4445·—, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. ——, polskie 40·——42·—, rumuńskie 1263·—, szwedzkie 22320, szwajcarskie 178·50, czeskie ——·—, węgierskie 265·½.

Kursa dewiz w Zurychu 25 bm. (Ł.). Berlin 6·45 (23 bm. 6·75), N. Jork 590 (592), Londyn 21·75 (21·66), Medyolan 25·05 (24·90), Bruksela —·— (—·—), Praga 7·02½ (6·85), Budapeszt 1·52½ (149), Zagrzeb 3·35 (3·25), Bukareszt 7·12 (7·—), **Warszawa 0·22 (0·24)**, Wiedeń 0·65 (0·67), Austr. stempl. —·— (0·60), Paryż 45·70 (45·60).

Kursa dewiz w Berlinie 25 bm. Dolary —·——. belgijskie 629·25, funty —·—, francuskie 651·75 włoskie —·—, polskie 8·45—, czeskie 100·60, austr. stare —·—, austr. stemplowane 8·30, rumuńskie 100·50.

Amsterdam 2607·35, Antwerpja —·—. Helsingfors 129·10, Włochy 358·50, Londyn ——, Nowy York 78½, Paryż —·—, Szwajcarja ——·—, Hiszpanja 1098·90, stemplowane wiedeńskie 9·78, Praga 101·15, Budapeszt 21·62.

Z warszawskiej giełdy zbożowo-towarowej (M). Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowej dokonano następujących tranzakcyi: jęczmień na kaszę 6500, 6350, 6400, mąka żytnia 70% franco Warszawa 980, pszenica 950, otręby żytnie franco wagon Warszawa 4250. Obroty objęły 11 wagonów zboża i 11000 ton mąki.

Podpisanie niemiecko-amerykańskiego traktatu pokojowego.

Berlin. PAT. (Wolff). Traktat amerykańsko-niemiecki pokojowy został podpisany dziś we czwartek, godz. 5 popołudniu. Traktat podpisał imieniem Niemiec minister spraw zagranicznych Rosen, imieniem Stanów Zjednoczonych Dressel.

Berlin. (E. E.) W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że traktat pokojowy między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami został już podpisany. Prez. Harding domaga się przyśpieszenia ratyfikacyi traktatu i w tym celu zwołuje senat amerykański na 20 września. Po ratyfikacyi traktatu pokojowego przystąpią oba państwa do zawarcia umowy handlowej.

Również traktat austryacko-amerykański podpisany.

L. Wiedeń. (Telefonem). Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych nastąpiło podpisanie przez przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Craziera i kanclerza Schobera traktatu pokojowego między Stanami Zjednoczonymi a republiką austryacką.

Przed spotkaniem w Wiesbadenie.

Paryż. PAT. (W. B. K.) Briand odbył z Loucheurem konferencyę w sprawie jego spotkania się z Rathenauem. Na konferencyi omówiono szczegółowo stosunki finansowe i reparacyjne, oraz zarządzenia potrzebne dla strzeżenia interesów francuskich. Zdaniem dzienników należy się spodziewać, że w Wiesbadenie dojdzie do skutku umowa. „Journal" zauważa, że pewne punkty tej umowy muszą być ratyfikowane przez komisyę reparacyjną.

Paryż. PAT. (Wolff). Jak podają dzienniki, Loucheur odjechał dziś do Wiesbadenu na konferencyę z Rathenauem.

Odszkodowanie niemieckie dla Anglii.

Rzym. PAT. Radio. Rząd niemiecki wysłał do Londynu 12 milionów marek w złocie, jako zaliczkę na angielskie pretensye odszkodowaniowe.

Lenin stwierdza bankructwo bolszewizmu.

Paryż. PAT. (Havas). „Matin" cytuje list Lenina, pisany do jednego z przyjaciół w Szwajcaryi, a ogłoszony w piśmie „La vie Russe". Lenin przyznaje, że czuje się bardzo znużony i stwierdza, że trzy lata próbowania różnych form rewolucyjnych w Rosyi nie dały wyniku. Bolszewizm popełnił błąd budząc ducha klasowego. Lenin jest zupełnie przekonany, że tylko ruch indywidualny i duch twórczy może coś zdziałać, przyznaje, że metody bolszewickie wywołały jedynie zamęt i niezrozumienie idei. Tworzą one baryerę coraz trudniejszą do przekroczenia. Biurokracya bolszewicka popełniała tesame błędy co biurokracya dawniejsza." Lenin kończy oświadczeniem, że od dawna zrozumiał konieczność koncesyi, które jedynie potrafią uratować Rosyę od bankructwa.

Zmiana bolszewickiej polityki zagranicznej.

Paryż. (E. E.) Cziczerin udzielił moskiewskiemu korespondentowi „Chicago Tribune" interwiewu, w którym oświadcza, że polityka rządu sowietów przeszła obecnie w fazę pokojową i nie myśli wcale o wywołaniu rewolucyi światowej. Myśl rewolucyi tej propagował rząd sowietów w pierwszym czasie swego istnienia jako środek walki wojennej celem osłabienia przeciwnika. Pomiędzy rządem sowietów a trzecią międzynarodówką, propagującą ową rewolucyę światową leży olbrzymia przepaść. Rząd nie udziela międzynarodówce owej żadnego poparcia. Stoi on bowiem na stanowisku, że nie wolno mu się mieszać do wewnętrznych spraw innych państw i krajów. Rząd sowietów jest gotów zabezpieczyć pewność posiadania towarów, wolność ich podatkową oczywiście w ramach poszczególnych umów handlowych, gwarantuje też życie obcych obywateli. Rząd sowietów pragnie ściśle wypełnić przyjęte na siebie zobowiązania.

Rokowania polsko-czeskie.

Praga. PAT (W. B. K.) Jak podają dzienniki, minister spraw zagranicznych dr Benesz wyjeżdża jutro do Marienbadu, gdzie spotka się z polskim ministrem Pilzem.

Pomyślne widoki ugody angielsko-irlandzkiej.

Horsea. PAT. Radio. Odpowiedź sinfeinistów dla Lloyda Georgea będzie wręczona prawdopodobnie w piątek.

Horsea. PAT. (Radio). Sinfeiniści ustalili swoje warunki, które posłano rządowi angielskiemu. Dzienniki wyrażają się optymistycznie o wyniku ugody, dzięki uzyskanej przewadze żywiołów umiarkowanych. W odpowiedzi wyrażono zgodę na statut dominiów, pozatem jednak pozostaje jeszcze wiele kwestyi politycznych nierozwiązanych.

Londyn. (E. E.) Angielskie sfery wojskowe miały podobno rozważać sprawę irlandzkiego wojska narodowego względnie milicyi irlandzkiej i jej stosunku do armii brytyjskiej. Sfery te stoją niewzruszenie na stanowisku, że ustrój owego wojska czy też milicyi musiałby odpowiedzieć ustrojowi milicyi dominiów, stanowiącej organiczną całość z armią angielską i składającej przysięgę na wierność królowi angielskiemu.

Nowe niepokoje w Irlandyi.

Belfast. PAT. (Reuter). Niepokoje dalej trwają. Z mieszkań uprowadzono sześciu mieszkańców. W Banden w hrabstwie Jork miano uprowadzić żandarmów.

Charakter rozruchów w Indyach.

Horsea. PAT. (Radio). W kilku miejscowościach Indyi angielskich wybuchły zatargi na tle ekonomicznem. Usiłowano im nadać charakter polityczny bez powodzenia. Donoszą z północnych prowincyi o nieurodzajach, co podnieciło usposobienie ludności tamtejszej. Spokój w Kalkucie przywrócono.

Londyn. PAT. (Biuro Wolffa). Dzienniki donoszą, że sytuacya w południowych Indyach jest bardzo poważna. Komunikacya jest przerwana, urzędy pocztowe splądrowane, a w większych miastach rządzą tłumy.

Przed upadkiem Angory.

Horsea. (E. E.) Greckie koła wojskowe liczą na upadek Angory w najbliższym czasie.

Rzym. (E. E.) Według wieści ze Smyrny, nad rzeką Sakarja toczy się od kilku dni zacięta bitwa między wojskami greckiemi a głównemi siłami kemalistów.

Horsea. PAT. (Radio). Oczekują w Londynie wizyty Venizelosa, której to wizycie przypisują znaczenie polityczne.

REPERTUAR OPERETKI W „NOWOŚCIACH": Piątek: „Kapłanka ognia".

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU

Zawezwanie urzędników rządu palestyńsk. do Londynu.

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Londyn. 24 sierpnia. „Jewish Guardian" donosi, że p. Harry Sacher, jeden z wyższych urzędników rządu palestyńskiego, został niespodziewanie odwołany z Palestyny do Londynu, dokąd już wyjechał. Również i Norman Bentwich, sekretarz spraw sądownictwa przy rządzie palestyńskim został zawezwany do Londynu dla wzięcia udziału w konferencyi, mającej się w tych dniach odbyć w ministerstwie kolonii.

Szef Komisyi Syońskiej w Jerozolimie, dr. Eder, wyjechał już na Kongres do Karlsbadu. W zastępstwie jego objął kierownictwo komisyi p. Leonard Stein, który przybył już do Jerozolimy.

KUPCY, PRZEMYSŁOWCY, ROLNICY! ODWIEDZAJCIE

!! PRASKI TARG WZORKOWY !!

W PRADZE CZESKIEJ w dniach 1—8 września br.

Informacye, odznaki oraz legitymacye, uprawniające do 50% zniżki wizy i opłaty na kolejach Czeskosłow.
1458 **w Konsulacie Rep. Czeskosłow., ul. Kraków, Gołębia L. 18.**

Drobne ogłoszenia.

Zgubiłem kartę powołania na nazwisko Hersch Klafter ur. 1900, którą unieważnia się.

Zegarmistrz Leon Brüll, Kraków, ul. Starowiślna 39, przyjmie natychmiast uzdolnionego czeladnika zegarmistrzowskiego. 1766

Motor elektryczny o sile 8 H. P. kupię zaraz. Zgłoszenia Sz. Neuman, Dietla 55. Tel. 1019.
1461

Wprawna buchalterka (izr.) poszukiwana dla nowego przedsiębiorstwa fabrycznego. Posada do objęcia od 1 września br. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Regata" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1452

Mam lokal sklepowy z wystawą frontową przy ul. Grodzkiej w podworcu i przyjmę do komisowej sprzedaży artykuł codziennego użytku ewentualnie przystąpię do spółki dając lokal. Poważne zgłoszenia pod „Rentowność" do Admin. Now. Dzien. 1761

!! OKAZYA !! 10.000 mufek gumowych do węży gazowych 8 i 10 m m à Mp. 26·— za 1 szt. Pocztówki po 120 szt. za zaliczką! Przy odbiorze przeszło 1000 sztuk 20% rabatu. **Biuro tech. „ZENIT"** Spółka z ogr. por. 1463 **Kraków, Szpitalna 7.**

Na przestrzeni Maków — Kraków zostawiłem dn. 23 bm. w pociągu II. kl. żółtą walizę zawierającą: dziecięcą garderobę oraz Tales i Tefilim. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 10.000 Mk. do firmy Weindling, Dietla 40 Kraków. 1771

KOSTYUM popielaty prawie nowy do sprzedania. Wiadomość pod „M. T." do Ad. N. Dzien.

Młody urzędnik tartaczny buchalter i korespondent, obejmie posadę tylko we wielkiem przedsiębiorstwie przemysłowo-drzewnem. Zgłoszenia pod „Zdolny" do Ad. Now. Dzien. 1744

„MATURA"

Główna Administracya:
Kraków, ul. Grodzka 32, II. p.

Dodatkowe wpisy na nowy rok szkolny 1921/22 na wszystkie Kursa przyjmuje: **Kierownik fachowy** codziennie 11—12 do 30 sierpnia 1921 r. Ze względu na niewielką ilość miejsc
1498 pośpiech wskazany.

„Sfath Amenu" Mojżesza Ratha w języku polskim i niemieckim. Wydanie w półpłótnie . . . . . Mp. 200
„Almanach żydowski" Z. F. Finkelsteina . . . . Mp. 50
— Wydanie na lepszym papierze Mp. 70
„Moriah", Miesięcznik młodzieży żyd. Rocznik XIII. . . . . . Mp. 100
„Moriah". Rok XIV., zeszyt 1 (z powodu przewrotu dotąd w Polsce nieznany Mp. 10
„Haszomer". Rocznik I. (nieopr.) Mp. 200
„Haszomer". Rok II., zeszyt 1 (dotąd w Polsce nieznany) . . . Mp. 10
„Żydowskie problemy gospodarcze w Galicyi" Tenenbauma . . . Mp. 30
— w oprawie . . . . . . Mp. 40
I. Szypper: „Żydzi polsko-litewscy a Palestyna" . . . . Mp. 20

Administracya „Haszomer"
1276 **WIEDEŃ I.**
Wiesingerstrasse 3.

Zmiana lokalu!

Hurtownia pasów i szczeliw
Biuro techniczne i elektrotechniczne

„ZENIT"

Sp. z o. odp. **obecnie Szpitalna 7**
1462 polleca:
pasy skórzane i wielbłądzie angielskie 300 × 14 m m. — Klingerit azbest, węże parciane, gum. żarówki, pilniki etc.
Ceny konkurencyjne.

Zdolnego buchaltera

korespondenta lub buchalterki
z dobremi świadectwami odbytej dłuższej praktyki poszukują natychmiast
Bracia Weissberg, Kraków,
1723 **ul. Krakowska L. 17.**

Izrael. gmina wyznaniowa w Dębicy
rozpisuje konkurs na 1454

SZOCHETA

posiadający zdolności „Mohela" i „Baal-Tefilah" mają pierwszeństwo. Oferty, odpisy świadectw i warunki należy wnieść na ręce przełożonego I. Wiederspana w Dębicy (Małopolska).

Instrumenta muzyczne i struny

oraz wszelkie przybory do tychże — poleca
LEOPOLD HUTTRER, Kraków, ul. Grodzka 43.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców
Kraków, Grodzka 43
rozpisuje ofertę na wolną posadę 1460
kierownika biura
połączoną z redakcyą tygodnika kupieckiego.
Wiadomości udzieli: p. **Schechter, Rynek 14, I. p.**



MATERIAŁY NIEPRZEMAKALNE NA PŁASZCZE

(impregnowane i gumowane)
ANGIELSKIEJ FABRYKI
„atlas"
(w Manchesterze)
STALE NA SKŁADZIE.
SKŁADY FABRYCZNE:
1499 **„ATLAS"**
Warszawa, Bielańska 23.

הוראת השפה העברית.

Naukę języka hebrajskiego
rozpoczynam znów od 1 września b. r.
Zgłoszenia: **L. DREHER, Starowiślna 37, II. p.**
1757 codziennie od 5—7 popoł.

Zawiadomienie.

Otworzyłam przy ul. **Miodowej** (Hotel Wiedeński)
Zakład rysowniczy i haftów
oraz różnych przyborów hafciarskich.
Sprzedaję i wykonuję roboty po cenach najniższych
Przyjmę również panienki do haftu. — Oddaję
1724 robotę do domu.

Handel z Ukrainą, Rumunią i Bałkanami

Zgłoszenia do pierwszej ogólnej książki adresowej dla handlu, przemysłu i finansów Wołynia oraz Kresów
1445 Wschodnich p. t.:
Informator „Wołyn", Równo
przyjmuje wyłącznie na Kraków i okolicę:
Biuro ogłoszeń H. FALLEK, Kraków, ulica Bonerowska L. 11.

Fabryka Kapeluszy

J. GROSSA, KRAKÓW,
1433 **Stradom 27**
zawiadamia magazyny mód, iż wyrabia
nowe kapelusze damskie.
Sprzedaż wyłącznie hurtowna. Ceny konkurencyjne.

BIELIZNA MĘSKA

koszule, mankiety, kołnierze
firmy
IGN. SPIELMANN W WIEDNIU
dostawa po oryginalnych cenach fabrycz.
tylko hurtownie.
Reprezentacya i skład komisowy
SZYMON LANDAU, KRAKÓW
1718 **ul. Dietla L. 34.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 2